

## Wigilia

Na scenie Domu Polskiego „Syrena” w Rowville Teatr Prób „Miniatura” im. Jerzego Szaniawskiego przedstawił 14 czerwca komedię w jednym akcie pod tytułem „Wigilia”. Była to premiera sztuki, która powstała na kanwie słuchowiska radiowego Małgorzaty Chałabus pod tytułem „Talerz”. Nadał jej trójwymiarową przestrzeń adoptując na scenę dyrektor artystyczny i reżyser „Miniatury” Stefan Mrowiński, on też spektakl reżyserował. Dla obecnych widzów była to okazja do relaksu, ciepłego uśmiechu, a nawet serdecznego śmiechu.

Troje aktorów: Zosia Romanowska, Jola Supel i Tomek Romanowski wspaniale przedstawili charaktery postaci tej żartobliwej opowieści o tym, co może się zdarzyć gdy w wigilijny wieczór rzeczywiście zapuka nieoczekiwany gość, a tradycyjne dodatkowe nakrycie doczeka się swojego „wędrowca”.

Zosia Romanowska wcieliła się w zwariowaną Malinę. Jej żywiołowy temperament podkreślało czerwone ubranie. Nawet swój akcent wykorzystywała do kreacji postaci. Nawiasem mówiąc był to jej błyskotliwy debiut.

Jola znana z wielu produkcji „Miniatury” tym razem świetnie zagrała panią domu, osobę trzeźwo stąpającą po ziemi, stwarzającą pozory szorstkości, jednak w gruncie rzeczy bardzo wrażliwą i życzliwą.

Tomek, do którego przyłgął przydomek Kronikarz Krakowa (jego rola w sztuce „Koniec i początek”), zagrał dynamicznie pana domu, trochę ironicznego, trochę prześmiewcę. Także świetna kreacja.

Oglądając ich popisy aktorskie miałam wrażenie, że sami się na tej scenie dobrze bawią.

Spektakl się bardzo podobał, co nie dziwi gdyż rozrywka lekka, łatwa i przyjemna może mieć powodzenie u publiczności. Istnieje zapotrzebowanie na zabawną komedię o nas samych, polegająca na podglądaniu życia. Były jednak głosy, że spektakl był za krótki. Padł nawet pomysł, żeby reżyser dopisał dalszy ciąg.

Sztuka „Wigilia” jest zgłoszona do udziału w festiwalu PolArt. Jest ona także jak iskrząca świeczka na torcie urodzinowym. W tym roku Teatr Prób „Miniatura” im. Jerzego Szaniawskiego będzie obchodził pięciolecie swego istnienia. Pięknie, że premiera jubileuszowego spektaklu odbyła się w „Syrenie”. Tu się teatr narodził i tu dzięki uprzejmości i dobrej woli kierownictwa Domu Polskiego znalazł po latach swój dom.

Hanna Nagórska



Fotografie Zbigniew Slifierz